

Facebook oskarżony o sprzedaż danych użytkowników

4 stycznia 2014

Dwóch amerykańskich internautów złożyło w Kalifornii pozew sądowy przeciwko Facebookowi, oskarżając go o analizowanie prywatnej korespondencji użytkowników i sprzedawanie zdobytych tak informacji reklamodawcom – podała 3 stycznia AFP, która zdobyła kopię pozwu.

„Wbrew zapewnieniom firmy, wiadomości „prywatne” wymieniane na Facebooku są systematycznie przechwytywane przez firmę, aby dotrzeć do treści korespondencji użytkowników” – napisali Matthew Campbell i Michael Hurley, którzy złożyli pozew w sądzie w Kalifornii, gdzie znajduje się siedziba Facebooka.

W odróżnieniu od wiadomości, zamieszczanych przez użytkowników Facebooka na tzw. stronie głównej i indywidualnych profilach (ang. „wall”), widocznych dla wszystkich, wiadomość prywatna wysyłana do „przyjaciela” z Facebooka przeznaczona jest tylko dla jej adresata i przesyłana jest innym niż „wall”, zamkniętym kanałem.

Gdy użytkownik Facebooka „pisze wiadomość, do której dołączony jest link do jakiejś strony internetowej, firma analizuje treść korespondencji i link, poszukując informacji, które pozwolą na stworzenie internetowego profilu osoby, która napisała wiadomość” – uznali Campbell i Hurley.

W pozwie demaskatorzy oskarżają Facebook o gromadzenie, bez ich wiedzy, prywatnych danych użytkowników, aby wyciągnąć z tego korzyści materialne „udostępniając je stronom trzecim: reklamodawcom oraz firmom marketingowym i takim, które specjalizują się w zbieraniu danych”. Zdaniem autorów pozwu praktyki takie łamią przepisy dotyczące poufności korespondencji elektronicznej.

AFP przypomniał, że Facebook ma na całym świecie 1,2 mld użytkowników, którzy liczą na poszanowanie ich prywatności i poufność korespondencji.

W ubiegłym roku postępowanie prawne przeciwko innemu gigantowi internetowemu – firmie Google wszczęły urzędy ochrony danych osobowych Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemiec, Hiszpanii i Włoch.

Europejskie instytucje regulujące rynek danych krytykują procedury Google'a, zwracając uwagę, że użytkownicy nie wiedzą, jakie informacje na ich temat są gromadzone, jak długo firma je przechowuje, ani jak są one łączone przez różne serwisy Google'a.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl